

Telepatia syntetyczna

14 sierpnia 2014

Data publikacji: 30.11.2008

Za 15–20 lat według szacunków naukowców ludzie będą w stanie porozumiewać się bez głosu, dzięki urządzeniom pozwalającym na tzw. syntetyczną telepatię. Wynalazek ten pozwalać ma na przesyłanie wiadomości, które odczytać będzie można poprzez myśli. Choć prace idą do przodu, naukowców czeka jeszcze wiele wysiłków. Czy będziemy kiedyś w stanie porozumiewać się bez słowa?

Czy komunikacja głosowa ustąpi miejsca nowemu sposobowi porozumiewania się, nad którym pracuje obecnie wojsko, zamierzające stworzyć typ głosowej wiadomości wysyłanej poprzez myśl. Nie potrzeba tu pisanie e-mali, łączenia się czy nawet mówienia.

Technologia znana jako syntetyczna telepatia opiera się na odczytywaniu elektrycznej aktywności mózgu przy użyciu elektroencefalografu (EEG).

– Myślę, że ostatecznie stanie się to po prostu kolejną metodą komunikacji – mówi Mike D’Zamura z University of Kalifornia – czołowy naukowiec projektu. Zabierze to dużo badań i dużo czasu, ale istnieje wiele potencjalnych zastosowań, nie tylko wojskowych, ale i komercyjnych.

Idea komunikowania się poprzez myśl nie jest nowa. W latach 60-tych przy użyciu elektroencefalografu i po pewnym treningu badacz mógł uruchamiać i zatrzymywać fale alfa swego mózgu tworząc wiadomości w kodzie Morse’a.

Naukowcy pracujący nad współczesną telepatią syntetyczną mają dwa cele. Pierwszym z nich jest skomponowanie wiadomości przy użyciu (jak określa to D’Zmura) „głosu w głowie”. Drugim celem jest przesłanie takiej wiadomości do danej osoby lub obiektu

(np. radia) z siłą myśli. Kiedy wiadomość dotrze do odbiorcy będzie mogła zostać odczytana jako tekst lub wiadomość głosowa.

Podczas gdy pieniądze na badania pochodzą od wojska i to ono jako pierwsze użyje go do swych celów, D'Zmura uważa, że oparta na myśli komunikacja znajdzie wiele zastosowań także w codziennym życiu.

Chodzi tu nie tylko o wykorzystywanie ich w nauce, czy umieszczanie podobnych urządzeń w czapkach lub kaskach sportowców. Mogą one także pomóc osobom chorym na ALS (czyli stwardnienie zanikowe boczne), w przypadku którego wraz z rozwojem choroby następuje utrata panowania chorego nad mięśniami, choć mózg pracuje w pełni funkcjonalnie. Syntetyczna telepatia dawałaby pacjentom szansę na komunikowanie się ze światem.

Jednym z pierwszych obszarów, na których rozwija się oparta na myśli komunikacja jest świat gier – mówił Paul Sajda z Columbia University. Komercyjne zestawy EEG już istnieją i pozwalają noszącym je osobom na manipulowanie wirtualnymi obiektami przy pomocy myśli. Jednak przekazywanie złożonych wiadomości w ten sposób jest nieco trudniejsze.

Istnieje jednak wiele problemów związanych z tworzeniem wiadomości. Najbardziej precyzyjne wyniki dałoby umieszczenie elektrod między czaszką a mózgiem, jednak jest to drogie przedsięwzięcie i wymaga metod inwazyjnych.

Aby obejść ten problem naukowcy muszą dowiedzieć się więcej o tym, jakie słowa oddziałują na dane obszary mózgu. Aby stworzyć dokładną mapę mózgu naukowcy posłużą się funkcjonalnym magnetycznym rezonansem jądrowym i magnetoencefalografią. Każda z tych technik ma oczywiście swoje wady i zalety.

Stworzenie mapy reakcji mózgu dla większości angielskich słów będzie trudnym zadaniem, zaś D'Zmura mówi, że potrzeba jeszcze

15-20 lat zanim ta technologia stanie się rzeczywistością.

– Istnieją przeszkody technologiczne, które pokonać należy na początku, ale jakieś 20 lat temu ludzie mogli uważać rozmowy z drugą stroną świata przez Skype'a za szaleństwo – dodaje Sajda.

D'Zmura uspokaja z kolei tych, którzy obawiają się, że technologia wymknie się spod kontroli. Według niego komponowanie wiadomości będzie wymagać treningu, zaś urządzenia na to pozwalające będzie można zawsze wyłączyć.

– Myślę, że ludzie muszą nauczyć się myśleć w taki sposób, że komputer nie będzie mógł tego zinterpretować. Z drugiej strony mogą go przecież wyłączyć – dodaje.

Źródło oryginalne: Discovery Channel

Źródło polskie: [Infra](#)